

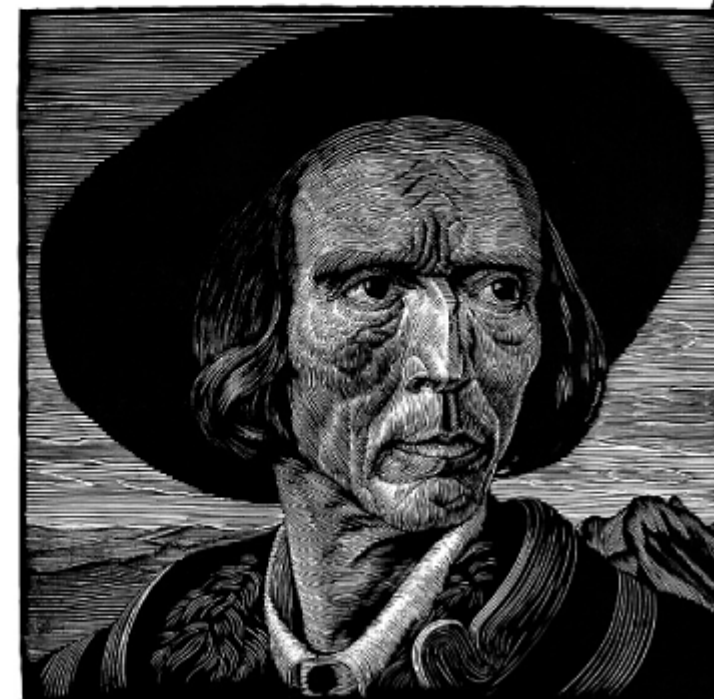
Skoczylasa imię...

tekst: Igor Metz

Władysław Skoczylas pozostałby zapewne jednym z wielu młodopolskich artystów, którzy parali się malarstwem (a „przy okazji” rzeźbą, grafiką, kilimami, pastelą, metaloplastyką, stolarką i wszystkim, co mogło przynieść im profity finansowe oraz uznanie wśród mieszczaństwa i kleru), gdyby nie pewien medyczny przypadek. Skoczylas

w okresie studiów w paryskiej pracowni rzeźby prof. Bourdelle'a, zachorował na rzadki przypadek egzemy rąk i wszystkie swoje „renesansowe” zainteresowania (na szczęście dla dziejów sztuki) musiał ograniczyć do grafiki. Już w 1910 roku zaczął rytować pod kierunkiem Jana Rubczaka (akwaforcisty) i – jak sam wspominał po latach – „ta praca wzięła mnie z miejsca”. Ponieważ nie mógł używać kwasów, postugiwał się suchorytem i akwafortą. Coraz bardziej oddalał się od operowania walorem malarskim, poszukując tego, co zawsze było istotą grafiki: syntetycznej formy, powtarzalności i mistrzostwa operowania kreską.

W 1911 roku odbył się w Zakopanem (z którym artysta był związany zawodowo) konkurs graficzny im. Henryka Grohmana. Wystaną na niego pracę, pt. „Głowa górala” opatrzył godłem „Kreska” – nie tylko zajął pierwsze miejsce, ale ta symboliczna „kreska” wyzwoliła go również z nieznośnej młodopolskiej manieri, którą zapoczątkował kontakt z Teodorem Axentowiczem i Leonem Wyczółkowskim. To było zwycięstwo formy nad plamą. Artysta coraz pełniej wykorzystywał kontrast czerni i bieli, szukając dla swoich dzieł możliwie syntetycznej formy. W 1913 roku udał się do Akademii Sztuk Graficznych w Lipsku, gdzie dzięki profesorowi Hansowi J. Bertholdowi poznał technikę drzeworytu. To był przełomowy moment w jego karierze. Szczególne znaczenie dla twórczości Skoczylasa miały niezliczone wędrowniki bezdrożami Podhala. Życie górali, ich harda, odporna na kompromisy natura, żywa religijność i legendy dostarczyły grafikowi mnóstwa pomysłów plastycznych. Najwcześniej ze wszystkich piewców Podhala docenił ich sztukę jako inspirację dla powszechnych w dwudziestolecie międzywojennym poszukiwań „polskiego stylu narodowego”. Mówił: „to w nich tkwi głęboka siła twórcza prawie nie



Teka zbójnicka, 1920, 21 x 21,5 cm



skalana zewnętrznymi nalotami, a która ujawnia odrębność polskiej duszy”. Ta odrębność zakłęta była w przydrożnych świątkach, stroju, formie sprzętów, świętych obrazkach powielanych metodą drzeworytu, splotach kwiatów zwanych lelujami i tysiącach innych motywów.

Pocieszający jest fakt, że wciąż pojawiają się nowe przykłady, jak umiejętnie przetransponowana na współczesny język sztuka ludowa, uniwersalizuje swój przekaz, nie zatracając przy okazji cech naszego upartego charakteru i chłopskiego pochodzenia większości Polaków. Tymi przykładami są: wykonany z wikliny, bezkompromisowy Polski pawilon na Expo: Aichi 2005 w Japonii (proj. Krzysztof Ingarden i Jacek Ewój), motyw wycinanki łowickiej na ogonach samolotów British Airways, stringi z koniakowskich koronek, prace Julity Wójcik z serii *Komplety* czy kolekcje mody Arkadiusa. Wciąż jeszcze nie wykorzystano w spektakularny sposób np.: motywu łowickich pasków (tzw. brząków), geometrycznych wzorów z huculskich kraszanek czy tradycyjnej wycinanki żydowskiej. W dobie unitaryzacji gustów, taki narodowy program promocji współczesnej sztuki użytkowej, czerpiącej z motywów kultury ludowej, mógłby stać się rzeczą nie do przecenienia. ■

Władysław Skoczylas

ur. 1883 w Wieliczce, zm. 1934 w Warszawie. Grafik, malarz, rzeźbiarz i wybitny pedagog. Twórca nowoczesnego polskiego drzeworytu. Studiował w Wiedniu (1901–1904), Krakowie (1904–1908), Paryżu i Lipsku (1910–1913). W 1908 roku nauczyciel rzeźby w Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. Znamca i miłośnik folkloru (*Teka z drzeworytami ludowymi*). W 1920 wydano słynną *Tekę zbójnicką*, w 1921 r. – *Tekę podhalańską*. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, na stałe osiadł w Warszawie; został docentem grafiki na Politechnice, a w 1922 r. profesorem warszawskiej ASP. W 1920 r. wystawia w Polskim Pawilonie na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Wenecji. W tym samym roku po wystawie Sztuki Polskiej w Paryżu rząd francuski zakupuje wszystkie wystawione drzeworyty. Współzałożyciel „Rytmu”, „Rytu” i Instytutu Propagandy Sztuki.

Władysław Skoczylas

born in 1883 in Wieliczka, died in 1934 in Warsaw. A graphic designer, painter and a renown pedagogue. He was the creator of modern Polish Wood Engraving. He studied in Vienna (1901–04), Cracow (1904–08), Paris and Leipzig (1910–13). In 1908 he held the post of a sculpture teacher at the Szkoła Przemysłu Drzewnego (School of Wood Industry) in Zakopane. He was an enthusiast and specialist in folklore (*Teka z drzeworytami ludowymi*-Folk Woodcuts Portfolio). In 1920 the famous *Teka zbójnicka* (Highland Robbers Portfolio) was published, followed by *Teka podhalańska* (Podhale Region Portfolio) in 1921. After regaining of independence by Poland in 1918, he settled down permanently in Warsaw. He became Docent of Graphic Design at the Warsaw Polytechnic and Professor at the Warsaw Academy of Fine Arts in 1922. His works were displayed at the International Art Exhibition in Venice in 1922. In the same year, following the close of the exhibition of Polish Art in Paris, the French government bought all the works he presented. He was the co-founder of Rytm (Rhythm), Ryt (Engraving) and Instytut Propagandy Sztuki (Institute for Art Propaganda). ■

*Teka zbójnicka, Głowa starego górala**Teka Podhalańska, Walka ze smokiem, 1921**Teka zbójnicka, Pochód zbójników**Teka Podhalańska, Złoty, 1921, 18,5 x 26,5 cm*

„Zażebianie się białych i czarnych kresek, zwane także „grzebykiem” Skoczylasa, jest najbardziej charakterystycznym elementem jego stylu”.

Teka Podhalańska, Sztuka, 1921*Teka zbójnicka, Janosik, 1920, 14 x 22 cm*

Wszystkie drzeworyty pochodzą z Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem, najstarszego muzeum regionalnego w Polsce.